

Dr hab. Agata Jurkowska-Gomułka, prof. WSiIZ  
Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania

**Recenzja rozprawy doktorskiej  
mgr. Aleksandra Braksatora**

***„Odpowiedzialność antymonopolowa posiadaczy standard essential patents”***

**I. Uwagi ogólne**

Przedstawiona do recenzji rozprawa autorstwa Pana mgr. Aleksandra Braksatora przygotowana została pod opieką naukową dr. hab. Cezarego Banasińskiego, prof. UW. Merytoryczna część rozprawy liczy 311 stron, 23 stron dedykowanych jest bibliografii i zestawieniom źródeł (orzecznictwo, komunikaty prasowe Komisji, dokumenty wewnętrzne organizacji ustanawiających normy i inne).

Rozprawa podzielona jest na sześć rozdziałów. Rozprawę otwiera *Wstęp*, gdzie Autor charakteryzuje te zjawiska cywilizacyjne, związane z rozwojem gospodarki cyfrowej, które uzasadniają pojęcie tematyki odpowiedzialności (antymonopolowej) posiadaczy *standard essential patents* (dalej: SEP). Autor przekonująco podkreśla, że dotyczące patentów koniecznych konflikty między licencjodawcami i potencjalnymi licencjobiorcami mogą stanowić istotną barierę w rozwoju rynku cyfrowego (s. 11). Bez wątpienia tematyka rozprawy doktorskiej lokuje ją w głównym nurcie współczesnego dyskursu prawnego w sferze regulacji stosunków gospodarczych i nowoczesnych technologii.

Struktura rozprawy jest przejrzysta i co do zasady właściwie służy realizacji założeń badawczych i celu pracy (pewne uwagi krytyczne co do wewnętrznej organizacji rozdziałów przedstawię poniżej). Tytuły i układ rozdziałów i podrozdziałów rozprawy pokrywa szerokie spektrum zagadnień, akcentując zarówno zagadnienia prawa antymonopolowego, jak i zagadnienia prawa patentowego. Na uwagę zasługuje rozdział 6 rozprawy „System normalizacyjny u progu 5G – kluczowe problemy”, który ma charakter predykcyjny (Autor przewiduje kierunki rozwoju relacji rynkowych, a nawet rozstrzygnięcia organów ochrony

konkurencji), co stanowi rzadkość w rozprawach doktorskich, ale niewątpliwie świadczy o odwadze i twórczym podejściu do podjętej problematyki.

Rozprawa sytuuje się przede wszystkim w obszarze badawczym prawa gospodarczego publicznego, w jego subobszarze, jakim jest prawo antymonopolowe (określane także jako prawo konkurencji/prawo ochrony konkurencji - pojęć tych będę używała zamiennie w dalszej części recenzji). Tematyka pracy wymaga jednak częstych i szerokich odniesień do prawa własności przemysłowej (prawa patentowego).

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789)) rozprawa doktorska „(...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (...)”.

## **II. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**

Uwzględniając ustawowe wymogi dla uzyskania stopnia doktora (nauk prawnych) należy w pierwszej kolejności dokonać oceny tego, czy podjęta przez Autora tematyka stanowi w swej istocie „problem naukowy”.

Jak już wskazałam powyżej, Autor sprawnie, choć siłą rzeczy skrótowo, nakreślił procesy gospodarcze, które doprowadziły do zaistnienia w praktyce nadużyć ze strony posiadaczy patentów (szczególnego rodzaju). Sankcjonowanie tych nadużyć jest o tyle trudne, że następuje ono w warunkach konfliktu między prawami wynikającymi z prawa patentowego dla posiadaczy patentu a obowiązkami wynikającymi dla wszystkich przedsiębiorców (w tym posiadaczy patentów) z prawa ochrony konkurencji. Konflikt praw/obowiązków, ale i wartości stojących za wskazanymi dziedzinami prawa, stanowi bardzo żyzną, choć niełatwą, płaszczyznę dla refleksji naukowej, co wykorzystał mgr A. Braksator. Kandydat do stopnia doktora nauk prawnych postawił przed sobą o tyle trudne zadanie, że – choć sam problem odpowiedzialności antymonopolowej posiadaczy SEP został zidentyfikowany – to rozwiązania i postawy przyjmowane w odniesieniu do tego problemu przez regulatorów, czy organy stosujące prawo są dalekie od jednoznaczności i klarowności.

Wskazane przez Autora cele rozprawy doktorskiej świadczą o właściwym rozpoznaniu problemu i identyfikacji jego skali oraz znaczenia praktycznego. Moim zdaniem szczególnie interesujące jest to ujęcie celu pracy, w ramach którego Autor stawia pytanie o to, „czy prawo

antymonopolowe można uznać za swoistą ostatnią instancję gwarantującą niezakłócone funkcjonowanie systemu normalizacyjnego czy jedynie jeden z takich elementów” (*Wstęp*, s. 12). Dążenie do odpowiedzi na to pytanie materializuje się w tezie głównej rozprawy, zakładającej, że prawo antymonopolowe nie dysponuje wystarczającymi instrumentami do zapewnienia „należytego funkcjonowania współczesnego systemu normalizacyjnego”, które to funkcjonowanie może być zapewnione tylko przez kombinację wielu rozwiązań/instrumentów właściwych dla prawa i polityki konkurencji, prawa własności intelektualnej i praktyki normalizacyjnej (*Wstęp*, s. 13). Formułując tezę w taki sposób, Autor postawił przed sobą trudne zadanie – weryfikacja tej tezy wymagała uwzględnienia szerokiego spektrum zagadnień teoretycznych i praktycznych. Uważam, że Autor dobrze wywiązał się z zadania weryfikacji tezy, zważywszy na stan regulacji, orzecznictwa, praktyki decyzyjnej i piśmiennictwa w analizowanym obszarze. Choć niektórych kwestii nie sposób jednoznacznie przesądzić, to ogólny obraz spektrum rozwiązań zapewniających należyte funkcjonowanie systemu normalizacyjnego zaprezentowany przez Autora w rozprawie wydaje się potwierdzać postawioną tezę. Niewątpliwie ten pozytywny efekt osiągnięty został dzięki postawieniu sześciu pytań badawczych, odpowiadających strukturze pracy (*Wstęp*, s. 13).

Należy zaznaczyć, że Autor, oprócz celu pozostającego w bezpośredniej relacji z tezą pracy, wskazuje także na kilka innych celów rozprawy, takich jak „przeanalizowanie złożonej relacji normalizacji, patentów oraz prawa ochrony konkurencji (...) – tu wypada zwrócić Autorowi uwagę, że analiza („przeanalizowanie”) może być co najwyżej instrumentem realizacji celu rozprawy doktorskiej (celu badawczego), ale nie samoistnym celem, zwłaszcza gdy Autor ma również ambicję realizować cel określony jako „wypełnienie istotnej luki w polskojęzycznej doktrynie ze styku prawa własności intelektualnej oraz prawa ochrony konkurencji”. Przyznaję Autorowi rację, że podjęta przez niego tematyka jest nieco niedoreprezentowana w polskim piśmiennictwie.

Podkreślenia wymaga również staranność Autora w definiowaniu pojęć kluczowych dla określenia problemu badawczego – w rozprawie proponowane są wręcz „autorskie” definicje normy i normalizacji. Mgr A. Braksator proponuje także własne tłumaczenie terminu *essential standard patents*. Na marginesie zaznaczę, że w pełni aprobuję posługiwanie się przez Autora anglojęzycznym pojęciem w tytule rozprawy – jest to zasadne w świetle nieugruntowanej polskiej terminologii odnoszącej się do tej kategorii patentów. Uważam jednak, że angielski termin, wraz ze skrótem SEP, zagościł w piśmiennictwie i praktyce na tyle mocno, że nawet najbardziej adekwatne tłumaczenie nie ma szans wyeliminować angielskiego pierwowzoru

(podobnie rzecz się miała z pojęciem *leniency*), co jednak nie umniejsza pozytywnej oceny starań Autora o językową precyzję (*Wstęp*, s. 17-21).

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Aleksandra Braksatora ma za swój przedmiot problem badawczy o dużej doniosłości tak dla rozwoju teorii nauk prawnych, jak i dla praktyki. Zaproponowane przez Autora rozprawy podejście badawcze, odzwierciedlone w sposobie formułowania tezy, pytań badawczych, strukturze pracy, argumentacji, wnioskowaniu i wykorzystanych źródłach, z całą pewnością nosi cechy oryginalnego rozwiązania problemu badawczego wymaganego dla uzyskania stopnia doktora.

### **III. Ogólna wiedza teoretyczna kandydata w dyscyplinie naukowej**

Konstruując rozprawę doktorską, Autor musiał wykazać się znajomością zarówno prawa antymonopolowego, jak i prawa własności przemysłowej. Rozdział 1 *Ochrona konkurencji a ochrona własności intelektualnej* dowodzi, że mgr A. Braksator bardzo sprawnie porusza się w obszarach pojęć, koncepcji, celów i zasad prawa antymonopolowego i prawa własności przemysłowej (intelektualnej). Zgadzam się z opinią mgr. Braksatora, że przedstawienie relacji między tymi obszarami prawa jest niezbędne w kontekście analizy odpowiedzialności posiadaczy SEP. Rozdział 1 z powodzeniem realizuje swój cel, jakim jest „usystematyzowanie dotychczasowej wiedzy i badań w tym zakresie i przedstawienie możliwych sposobów patrzenia na te dwie dziedziny prawa” (*Rozdział 1*, s. 22). W podrozdziale 1.3. Autor dowodzi rozumienia istoty relacji między prawem antymonopolowym a prawem własności intelektualnej, od początku wskazując, że konflikt między tymi obszarami regulacji, zwłaszcza na poziomie celów, jest jedynie pozorny (*Rozdział 1*, s. 57), choć jednocześnie prawo antymonopolowe jest „systemowo nadrzędne” (*Rozdział 1*, s. 59). Refleksje prowadzą Autora do wniosku o istnieniu możliwości ingerencji organów ochrony konkurencji w sferę wyłączności posiadaczy praw licencyjnych „w uzasadnionych przypadkach” (*Rozdział 1*, s. 70). Chociaż treść i konstrukcję *Rozdziału 1* oceniam pozytywnie, to zauważam pewną asymetrię w doborze źródeł: część dotycząca ochrony konkurencji odwołuje się głównie do literatury krajowej i krajowego orzecznictwa, natomiast część dotycząca ochrony własności intelektualnej opiera się przede wszystkim na odniesieniach do literatury zagranicznej i orzecznictwa europejskiego.

Problematyka rozprawy wymagała również odwołania do teorii ekonomicznych. W tym zakresie Autor wykazał w swojej rozprawie znajomość podstawowych pojęć i koncepcji przywoływanych powszechnie w kontekście celów prawa antymonopolowego (*Rozdział 1.3.1.*, s. 30-38), choć trudno być w pełni usatysfakcjonowanym liczbą odniesień do literatury ekonomicznej w tym zakresie.

Bardzo istotny dla spójności rozprawy i weryfikacji tezy badawczej jest *Rozdział 2 Normalizacja i jej znaczenie we współczesnym świecie*. W tej części pracy Autor dokonuje ważnych wyborów terminologicznych (standard versus norma, standaryzacja versus normalizacja), sprawnie je przy tym uzasadniając. Podzielał wyrażone przez Autora krytyczne stanowisko dotyczące nieprawidłowości w tłumaczeniach unijnych dokumentów i aktów prawnych na język polski i doceniam pracę, jaką mgr A. Braksator włożył w uporządkowanie terminologii w języku polskim, aby ostatecznie zaproponować określanie SEP jako „patentów niezbędnych do spełnienia normy” lub „patentów niezbędnych normom” (*Rozdział 2*, s. 78). W *Rozdziale 2* Autor prezentuje szeroką wiedzę na temat działalności organizacji normalizacyjnych i procesów normotwórczych, samego zjawiska normalizacji, funkcji i cech norm. Informacje te prezentowane są z odniesieniem do przykładów ze świata realnego. *Rozdział 2* znakomicie pełni rolę „rozdziału kontekstowego”, będącego wprowadzeniem do dalszych refleksji służących osiągnięciu celów badawczych.

W *Rozdziale 3 Normy a patenty* mgr A. Braksator kategoryzuje i wnikliwie analizuje liczne definicje SEP (*Rozdział 3.2.1.*, s. 110-116), a następnie próbuje powiązać poszczególne definicje z odpowiednio charakteryzowaną kategorią patentów (*Rozdział 3.2.2.*, s. 116-121), co ostatecznie prowadzi go do wypracowania własnych definicji „patentu niezbędnego do spełnienia normy” oraz „organizacji ustanawiającej normę” (*Rozdział 3*, s. 121). Dalsza część *Rozdziału 3* poświęcona jest charakteryzowaniu różnorodnych negatywnych zjawisk związanych z nadużywaniem patentów – również i co do tej części nie mam wątpliwości, że wiedza Autora jest bogata, oparta na wielu źródłach o różnym charakterze i pochodzeniu, co w konsekwencji daje bardzo kompleksowy obraz negatywnych skutków naruszeń patentowych, uzasadniających (ewentualną) odpowiedzialność antymonopolową. Należy docenić wysiłek Autora włożony w próby uchwycenia istoty FRAND (zestawu warunków udzielania licencji, które mają być słuszne (uczciwe), rozsądne i niedyskryminacyjne) i analizy FRAND z perspektywy różnych dokumentów, aktów quasi-prawnych i organizacji (*Rozdział 3*, s. 140-151). O wysokim poziomie wiedzy Autora na temat omawianych zagadnień najlepiej świadczą formułowane przez Niego jednoznaczne osądy i opinie, które w każdym przypadku są

skutecznie argumentowane i uzasadnione. Co więcej, Autor potrafi dokonać swoistej autoewaluacji formułowanych przez siebie opinii i stanowisk, np. oceniając je jako idealistyczne (*Rozdział 3*, s. 162).

Rozdział 4 rozprawy poświęcony jest omówieniu stosunku prawa ochrony konkurencji do procesów normalizacyjnych. Mimo, że tytuł rozdziału *Normalizacja a prawo ochrony konkurencji – zagadnienia wstępne* wskazywałby na podejście multijurysdykcyjne, to w rzeczywistości Rozdział 4 dotyczy normalizacji w kontekście jedynie prawa unijnego – jeśli zamysłem Autora była analiza wyłącznie regulacji i praktyki unijnej, to należało to zaznaczyć w tytule rozdziału, a może nawet i w tytule całej pracy. W tym miejscu rozprawy ponownie zresztą ujawnia się pewna sprzeczność: Autor opisuje cele prawa antymonopolowego w Rozdziale 1 poprzez odniesienia głównie do literatury krajowej, niekoniecznie dotyczącej stricte prawa europejskiego, a następnie w Rozdziale 4 analizuje regulacje i praktykę unijną. W części pracy poświęconej relacjom normalizacji i prawa ochrony konkurencji zdecydowanie zabrakło mi odniesień do pozaeuropejskich regulacji i praktyki decyzyjnej/orzeczniczej, jak również uwzględnienia kontekstu polskiego (choćby poprzez wskazanie braku odpowiedniej praktyki decyzyjnej/orzeczniczej).

Rozdział 5 *Ocena zachowań posiadaczy patentów niezbędnych do spełnienia normy w świetle zakazu nadużywania pozycji dominującej* stanowi kluczową – z perspektywy celu badawczego – część rozprawy prezentującą zachowania posiadaczy patentów, które stały się lub potencjalnie mogą się stać przedmiotem interwencji antymonopolowej. Ze Wstępu dowiedziałam się co prawda, że w Rozdziale 5 działania posiadaczy SEP mające antykonkurencyjny potencjał będą poddane analizie z perspektywy prawa antymonopolowego (*Wstęp*, s. 15), ale muszę przyznać, że całkowicie zaskoczył mnie brak jakiegokolwiek wprowadzenia/uwag wprowadzających w tym rozdziale. Brak kilkudziesięciu choćby wprowadzenia to tematyki rozdziału wydaje się tym dotkliwszy, że tytuł *Rozdziału 5* wskazuje, że dokonywana będzie ocena zachowań, a z kolei tytuły podrozdziałów posługują się nazwami działań, co niekoniecznie wskazuje, że to właśnie ocena działań będzie istotą zawartości tych jednostek redakcyjnych. Moim zdaniem zresztą w *Rozdziale 5* występują również inne błędy konstrukcyjne, które powodują, że tok rozważań Autora nie jest tak przejrzysty dla czytelnika, jak ma to miejsce w poprzednich rozdziałach. Zasadą konstruowania struktury prac jest, że w przypadku, gdy Autor decyduje się na podział rozdziału na mniejsze jednostki redakcyjne, to podziałowi na najmniejsze przyjęte jednostki podlega cała jednostka „wyższego rzędu”, czyli przykładowo, jeśli Autor zdecydował się na podział podrozdziału 5.1. na mniejsze jednostki, to

należałoby w ten sposób podzielić całą treść podrozdziału 5.1. Tymczasem podrozdział 5.1. rozpoczyna się opisem istoty manipulacji procesu normalizacyjnego, a dopiero na kolejnych stronach pojawia się jednostka redakcyjna niższego rzędu czyli podrozdział 5.1.1. *Sprawa Rambus*, za kilka kolejnych stron pojawia się podrozdział 5.1.1.1. *Dominacja ex ante a dominacja ex post*. Relacja jednostek redakcyjnych (5.1.1. *Sprawa Rambus* i 5.1.1.1. *Dominacja...*) wskazywałaby, że problematyka dominacji *ex ante* i dominacji *ex post* (skądinąd bardzo ciekawa, adekwatna do podnoszonych problemów) jest wyłącznie zagadnieniem należącym do sprawy *Rambus*, co oczywiście nie jest prawdą, gdyż sam Autor, odnosząc się do zagadnienia dominacji *ex ante/ex post*, traktuje ją znacznie szerzej niż w kontekście samej sprawy *Rambus* i analizuje sprawę *AstraZeneca*. Doceniam prezentację studiów przypadku, zwłaszcza, jeśli liczba spraw dotyczących danego zagadnienia jest niewielka i w zasadzie wszystkie decyzje/wyroki mają póki co status kamieni milowych, jednak opis sprawy nie powinien dominować nad dyskursem merytorycznym, jak ma to miejsce w strukturze *podrozdziału 5.1*. Warto zaznaczyć, że dalsze części *Rozdziału 5* nie są aż w takim stopniu obciążone tym błędem (choć nadal nie cała treść podrozdziału podzielona jest na mniejsze jednostki redakcyjne). Ponadto, poddaję w wątpliwość zasadność formułowania tytułu podrozdziału 5.2.2.3. w sposób tak kazuistyczny (*Podsumowanie – czy wyrok w sprawie Huawei/ZTE rozwiał wszelkie wątpliwości?*), skoro podsumowanie dotyczy całego podrozdziału 5.2 *Strategiczne praktyki licencyjne* (co nie znaczy oczywiście, że pytanie samo w sobie jest błędne, kwestionuję tylko umieszczenie go w tytule podrozdziału). Krytyczne uwagi pod adresem struktury *Rozdziału 5* nie wpływają jednak zasadniczo na ocenę jakości jego merytorycznej zawartości - Autor nie tylko wykazał w tej części pracy znajomość orzecznictwa/praktyki decyzyjnej dotyczącej antymonopolowej oceny patentów w Unii Europejskiej, ale potrafił także zidentyfikować kluczowe problemy prawne i praktyczne oraz poddać je krytycznej refleksji. Wnioski zawarte w *podrozdziale 5.3*. są kompleksowe i wielopoziomowe, wskazują na rozumienie istoty prawa antymonopolowego i procesu jego stosowania. Autor formułuje też szereg opinii odnoszących się do polityki antymonopolowej. Trafnie podkreślono w rozprawie kluczową rolę sądów krajowych w usprawnianiu i wyjaśnianiu problemów wynikających z działań posiadaczy SEP (*Rozdział 5*, s. 267). Niemniej jednak, gdyby przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska miała być kiedyś publikowana, konieczne byłoby wprowadzenie odpowiednich korekt w strukturze *Rozdziału 5*.

Rozprawa w zasadzie realizowałaby swój cel nawet wówczas, gdyby kończyła się na *Rozdziale 5*. Tym bardziej zatem doceniam uzupełnienie rozprawy o *Rozdział 6 System*

*normalizacyjny u progu 5G – kluczowe problemy*, w którym Autor – dokonawszy uprzednio podsumowania stanu orzecznictwa i praktyki decyzyjnej w zakresie problemów antymonopolowych generowanych przez SEP, próbuje na podstawie posiadanej wiedzy przewidywać ewentualne problemy prawne, które mogą pojawić się w przyszłości, i proponować ich rozwiązania. Refleksje te prezentowane są w związku z aktualnym i prognozowanym postępem technologicznym, zwłaszcza z rozwojem Internetu rzeczy. Na pozytywną ocenę zasługują dość liczne w tej części pracy nawiązania do orzecznictwa sądów niemieckich. *Rozdział 6* finalnie dowodzi wiedzy Autora zarówno w obszarze prawnym, jak i orientacji w kontekście gospodarczym leżącym u podstaw problemów prawnych stanowiących przedmiot badań.

W *Zakończeniu* rozprawy mgr A. Braksator trafnie zauważa, że „prawo ochrony konkurencji ma swe ograniczenia i nie może być traktowane jako swoista „ostatnia instancja”, która pozwoli na pociąganie do odpowiedzialności SEP za wszystkie antykonkurencyjne w skutkach działania” (*Zakończenie*, s. 310). Autor krytycznie podsumowuje dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości UE i decyzje Komisji, podkreślając przy tym wyzwania ciążące na sądach krajowych w zakresie antymonopolowej oceny działań posiadaczy SEP. Podkreślenia wymaga fakt, że Autor sprostał niełatwemu zadaniu formułowania wniosków w sytuacji braku dużej liczby wyroków i decyzji dotyczących SEP.

Stwierdzam, że zasób wiedzy mgr. A. Braksatora z zakresu prawa antymonopolowego i prawa własności przemysłowej, sposób jej wykorzystania dla identyfikacji i rozwiązania problemu badawczego (w tym weryfikacji tezy badawczej), jak również zderzenie tej wiedzy z trendami gospodarczymi i technologicznymi, predystynuje go do uzyskania stopnia doktora nauk prawnych.

#### **IV. Samodzielne prowadzenie pracy naukowej**

Samodzielne prowadzenie pracy naukowej wymaga umiejętności właściwej identyfikacji problemów badawczych, umiejętności analitycznych i syntetycznych, a także dyscypliny myślenia i wypowiedzi. Przedstawiona do recenzji rozprawa dowodzi, że mgr Aleksander Braksator posiadał te umiejętności w zakresie uzasadniającym przyznanie stopnia doktora.

Istotne pozostaje również opanowanie warsztatu pracy badawczej (sposób konstrukcji rozprawy, źródła, itp.). Autor właściwie skonstruował koncepcję i – co do zasady - strukturę



całej rozprawy (z wyjątkiem przedstawionych powyżej krytycznych uwag do struktury *Rozdziału 5*). Układ rozprawy, następstwo treści pomiędzy poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi rozprawy jest logiczny i podporządkowany weryfikacji tezy

Chciałabym zaznaczyć, że nawet jeśli niektóre twierdzenia Autora budzą mój krytycyzm co do swojej istoty, to nie uważam, aby rolą recenzentki w przewodzie doktorskim było polemizowanie z Autorem rozprawy – rola recenzentki powinna się sprowadzać do weryfikacji, czy przedstawiane przez Autora opinie i stanowiska są właściwie argumentowane i czy znajdują solidne podstawy w przedstawionym materiale badawczym oraz wiedzy autora rozprawy. Stwierdzam, że rozprawa mgr A. Braksatora nie budzi w tym aspekcie zastrzeżeń – Autor odważnie formułuje wnioski i osądy, ale w każdym przypadku są one właściwie umocowane w rozważaniach Autora, strukturze pracy i wykorzystanych źródłach.

Prezentowana przez mgr. A. Braksatora wiedza jest bardzo aktualna nie tylko w tym wymiarze, że rozprawa odwołuje się do aktualnych źródeł (literatury, orzecznictwa), ale także dlatego, że Autor starał się w niej uwzględnić dynamikę funkcjonowania rynków i obrotu prawnego oraz obrazować opisywane zjawiska za pomocą odwołań do najnowszej praktyki gospodarczej i rozwiązań technologicznych. Taka charakterystyka warsztatu badawczego jest szczególnie widoczna w *Rozdziale 6*.

Pozytywnie oceniam dobór literatury i materiałów źródłowych, które stały się bazą dla przygotowania rozprawy. Obok, co oczywiste, piśmiennictwa prawniczego, w dużym stopniu wykorzystana została literatura z innych dyscyplin naukowych – ekonomii, nauk o zarządzaniu, czy nawet nauk technicznych (zwłaszcza w *Rozdziale 2*). Wykaz literatury obejmuje aż 220 pozycji, z satysfakcją zauważam, że Autor wykazał znajomość wszystkich najważniejszych polskojęzycznych publikacji dotyczących styku prawa konkurencji i prawa własności przemysłowej. Zestawienia wyroków sądowych i decyzji, do których Autor odnosi się w rozprawie, wydają się kompletne. Autor prawidłowo wybrał te orzeczenia i decyzje, które – ze względu na znaczenie dla rozwoju praktyki oceny antymonopolowej SEP – wymagały szerszego omówienia w rozprawie (jako studia przypadku – por. *Rozdział 5.1.1.*, *5.2.2.2.1*, *5.2.2.2.*).

Autor sprawnie zidentyfikował i posłużył się również dokumentami pozaprawnymi - o charakterze planistycznym, politycznym, czy dokumentami wewnętrznymi organizacji normalizacyjnych. Bez owych pozaprawnych elementów i źródeł rozprawy byłaby niekompletna – fakt, że Autor potrafił właściwie zaplanować swoją rozprawę i dostrzegł

potrzebę tak szerokiego uwzględnienia kontekstu pozaprawnego zdecydowanie zasługuje na bardzo pozytywną ocenę i świadczy o otwartości Autora na niezbędną we współczesnej nauce interdyscyplinarność.

Pod względem językowym rozprawa nie budzi żadnych zastrzeżeń - myśli wyrażane są prawidłowym, czytelnym językiem, z prawidłowym użyciem terminologii prawa antymonopolowego. Drobne usterki stylistyczne nie umniejszają ogólnie wysokiej jakości pracy (Autor nadużywa kalki z języka angielskiego – *address a problem*, więc dość często spotykane są w rozprawie sformułowania takie jak „kwestie zostały w nim zaadresowane” (s. 297), „Środowisko normalizacyjne nie zaadresowało dotychczas wszystkich problemów” (s. 299), „przedstawiłem niezaadresowane jak dotąd problemy” (s. 311).

Sposób konstrukcji rozprawy, jej tezy i pytań badawczych, sposób argumentacji, jak również warsztatowy i formalny wymiar przedłożonej do recenzji rozprawy jednoznacznie dowodzą, że mgr Aleksander Braksator jest zdolny do samodzielnego prowadzenia pracy badawczej.

## V. Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawioną powyżej ocenę rozprawy doktorskiej Pana mgr. Aleksandra Braksatora zatytułowanej „*Odpowiedzialność antymonopolowa posiadaczy standard essential patents*” w konkluzji stwierdzam, że rozprawa ta - pod względem merytorycznym i warsztatowym - spełnia wymagania, o których mowa w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.).

Uważam, że recenzowana rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego i może stać się podstawą uzyskania stopnia doktora nauk prawnych.

Warszawa, 11.10.2021 r.

